

POSTANOWIENIE

Dnia 21 listopada 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Malarski

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., kpk
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 listopada 2014 r.,
sprawy **S. K.**,
skazanego z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę,
od wyroku Sądu Okręgowego w B.,
z dnia 15 maja 2014 r., utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.,
z dnia 4 grudnia 2013 r.,

p o s t a n o w i ł

- 1) oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2) obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z dnia 4 grudnia 2013 r., skazał S. K. za przestępstwo z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę roku i 10 miesięcy pozbawienia wolności. Po rozpoznaniu apelacji obrońcy oraz skazanego, Sąd Okręgowy w B., wyrokiem z dnia 15 maja 2014 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu pierwszej instancji, uznając obydwa środki odwoławcze za oczywiście bezzasadne.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wniosła obrońca skazanego, stawiając w niej zarzuty naruszenia art. 6 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 391 § 1 k.p.k., art. 392 k.p.k. oraz art. 367 k.p.k.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w B. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym. Podzielić przy tym należy stanowisko prokuratora zawarte w odpowiedzi na kasację.

W pierwszej kolejności, niejako na marginesie podnieść należy, że autorka kasacji wadliwie sformułowała jej wnioski. Jako podstawowe wskazała ona żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, a alternatywnie domagała się dalej idącej zmiany zaskarżonego wyroku i uniewinnienia skazanego.

Treść kasacji w istocie jest powtórzeniem apelacji. Również przepisy, których naruszenia doszukiwała się skarżąca, właściwe są co do zasady dla postępowania pierwszoinstancyjnego. Stąd skarga *de facto* skierowana została przeciwko orzeczeniu Sądu *a quo*, wbrew treści art. 519 k.p.k. Podkreślić w tym miejscu należy, że postępowanie kasacyjne, nie jest kolejną instancją odwoławczą w sprawie. Tymczasem obrońca zdaje się o tym zapominać, próbując doprowadzić do ponownej kontroli wyroku Sądu pierwszej instancji i dokonanej przezeń oceny materiału dowodowego.

W niniejszym postępowaniu nie można podzielić stanowiska obrońcy, że w sprawie naruszone zostało prawo do obrony skazanego. Kwestia ta była już przedmiotem rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, a stanowisko Sądu *ad quem* w tym zakresie zasługuje na pełną akceptację, w szczególności jeżeli chodzi o dowody w postaci nagrania CD oraz z zeznań R. A. Powtarzanie tejże argumentacji w tym miejscu uznać należy za zbędne.

W sprawie bezzasadny był również zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. O uchybieniu temu przepisowi można mówić wtedy, gdy sąd rozpoznający sprawę albo rozstrzygnie niedające się usunąć wątpliwości na niekorzyść oskarżonego, albo w ogóle ich nie dostrzeże, kiedy obiektywnie rzecz biorąc powinien je zauważyć. Nie stanowi naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. niewzięcie pod uwagę prywatnych wątpliwości strony postępowania. W niniejszej sprawie, czemu Sąd odwoławczy dał wyraz w motywacyjnej części zaskarżonego orzeczenia, nie było wątpliwości, że żadne kwestie nie mogły być rozstrzygane w perspektywie zasady

in dubio pro reo, a argumentacja obrońcy, stanowiąca w istocie powtórzenie apelacji, nic w tym aspekcie nie była w stanie zmienić. Co więcej, skarżąca istnienie tych wątpliwości wiązała z treścią dowodów korzystnych dla skazanego, nie zauważając przy tym krytycznej oceny ich wiarygodności.

W sprawie nie doszło również do naruszenia art. 391 § 1 k.p.k. i art. 392 k.p.k. Kwestia ta także była przedmiotem rozpoznania w postępowaniu apelacyjnym. W tym zakresie także należy podzielić stanowisko Sądu odwoławczego. Sąd pierwszej instancji podjął wszelki możliwe czynności, mające na celu bezpośrednie przesłuchanie świadków M. K. i D. Z. W związku z tym w pełni dopuszczalnym było odczytanie zeznań tych świadków w sytuacji, gdy brak było faktycznej możliwości ich stawiennictwa na rozprawie głównej. Nieprawdą jest, że w sprawie doszło do naruszenia art. 370 k.p.k., przez niedopuszczenie stron do zadawania pytań świadkom, w tym świadkowi R. A. Świadek ten był przesłuchiwany kilkakrotnie i strony miały możliwość zadawania mu pytań. Zaniechanie natomiast kolejnego wezwania tego świadka, aby wypowiedział się on co do nagrania CD, traktować należy w kategoriach oddalenia wniosku dowodowego, o czym była mowa wyżej, przy opisie zarzutu naruszenia art. 6 k.p.k., a w związku z tym o żadnym rażącym uchybieniu nie może być mowy. Łączenie natomiast dyspozycji art. 370 k.p.k. z niestawiennictwem świadków M. K. i D. Z., a w konsekwencji z odczytaniem ich zeznań w sposób prawnie dopuszczalny, jawi się jako nieporozumienie.

Za niezrozumiały uznać należy także zarzut naruszenia art. 367 k.p.k. Przepis ten określa prawo stron do wypowiedzi i nie odnosi się do możliwości zadawania pytań świadkom.

Mając to na względzie, Sąd Najwyższy potraktował przedmiotową kasację jako bezzasadną w stopniu oczywistym, skutkującym jej oddalenie w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. skazanego obciążono kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.